Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena N-ru zniżona 25 gr.

Rok IX Zamość, dnia 1 listopada 1931 r. Nr. 21

DWUTYGODNIK



Naczelny Organ Kościoła Katolickiego Polsko-Narodowego w Polsce.

NA DZIEŃ UROCZYSTOŚCI WW. ŚWIĘTYCH BOŻYCH.

Ale szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.
(S. Mat. 6, w. 33)

Dziś, kiedy prawie każdy walczy o byt, o bogactwo, o honor i zaszczyt, słowa przytoczone z Pisma św. są jakgdyby głosem wołającego na puszczy — są zapomniane. Ale, gdyby każdy sobie zdawał jasno sprawę z treści tych świętych słów Zbawiciela wówczas musiałby napewno zmienić nietylko swoje myśli ale też i czyny. Niestety, wielu naszych współwyznawców pogrążonych jest w ciemnocie, wielu w samolubstwie, wielu w grzechach różnych odcieni — i dlatego są odgrodzeni od nauki Jezusowej! Niektórzy szukają różnych środków, chcąc znaleźć coś odpowiedniego, coby mogło zatrzeć odwieczne Prawdy wiary chrześcijańskiej, chcą ją zmienić, przerobić na swój „fason", — któryby według ich mniemań — ludzkość pchnął na „lepsze tory". Naiwni, zapominają, że są to wysiłki, podjęte już wielokrotnie w różnych czasach przez różnych ludzi, a zawsze kończące się zwycięstwo niezkazitelnej Prawdy Chrystusowej. — Prawda Chrystusowa jest niezmienną, jest wieczną.

Droga do Zbawiciela jest prosta i nie wymaga głębszych dociekań, — jedynie życia wedle nauki Jezusa Chrystusa — tak jak żyli Ci, których pamięć dziś czcimy.

Modlitwa na dzień Wszystkich Świętych.

(Przedruk ze zbioru modlitw Kość. P. E. R.)

Święty! Święty! Święty! Panie zastępów! Boże wszechmogący, jedyny Świętych Twoich poświęcicielu, cześć i chwałę oddajemy Tobie, że nam imię Twoje święte w całym poczcie Twoich Świętych i wybranych tak wielmożnem i chwalebnem objawić raczyłeś. I nam Boże, racz udzielić łaski Twojej, byśmy pobożnie jak oni, Ciebie i Twe święte słowo, nie tylko usty, własną śmiercią nawet uprzejmie wyznawali. I nam sługom Twym nieużytecznym, udziel podobnych Ducha Twego darów, żebyśmy Świętych Twoich naśladując w wierze i pobożnem obcowaniu, w Tobie tylko ufność i nadzieję mieli, Ciebie samego jedynie wzywali, grzechów naszych odpuszczenie, na Twej łasce Boże święty, opierali. Racz nas obdarować zbawienną cnotą posłuszeństwa świętej woli Twojej, byśmy Twych przykazań najgorliwiej przestrzegali, a tak wiarę i sumienie spokojne aż do końca zachowali. Duchem Twoim Świętym racz utwierdzać nasze serca w słowie prawdy Twojej. Ty sam Panie bądź otuchą duszy naszej, przeciwko wszystkim wrogom Ewangelji Twojej, byśmy, dla Twej sprawy niczego się nie bojąc, w świętej Świętych Twoich społeczności aż do końca zostawali. A po tem doczesnem życiu, racz nas Boże miłosierny, z całym pocztem Twoich Świętych, koroną żywota uwieńczyć. Amen.

NA DZIEŃ ZADUSZNY
CZYLI ŚWIĘTO UMARŁYCH.

Bezpośrednio po uroczystości ku czci wielkich męczenników za wiarę i dla wspomnienia wzniosłych wzorów życia chrześcijańskiego, obchodzi Kościół chrześcijański uroczystość poświęconą pamięci zmarłych, by znów stawić wiernym przed oczy testamentarne słowa Boże: „Postanowiono człowiekowi raz umrzeć" i „błogosławieni, którzy w Panu umierają albowiem uczynki ich pójdą za nimi".

Rozważmy przeto w tym dniu następujące słowa z „Jutrzni Żałobnej".

MODLITWA:

Nie wchodź w sąd ze sługą Twoim (służebnicą Twoją) Panie, bo u Ciebie nie usprawiedliwi się żaden człowiek, jeżeli mu z miłosierdzia Swego nie udzielisz przebaczenia wszystkich grzechów. Polecamy więc Twej litości dusze sług Twoich i błagamy Cię, by śmiercią Syna Twego odkupienie i z ziemskich zmaz oczyszczeni z Tobą się na wieki złączyć mogły. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

O.—Amen.

K.—Wybaw mię Panie od śmierci wiecznej, a łaska Twa święta niech mię wspomoże i doprowadzi do żywota wiecznego.

O.—Gdy kres świata się zbliży dopełnią się dzieje człowieka, wtedy Ty przyjdziesz na sąd jako Stwórca i jego przeznaczenie.

K.—O jakże zadrżą ci wszyscy, którzy za życia swojego, szli drogą bezprawia i grzechu, gdy poznają cel swego życia.

O.—Gdy oczy ducha otworzą się wreszcie i ujrzą majestat sprawiedliwego sądu.

K.—O Ojcze, Boże, przebacz winy i błędy, przebacz usterki życiowe. I daj im życie w wieczności.

O.—Boś Ty Ojcze, początkiem ludzkiego istnienia, Tyś celem i metą ostatnią.

K.—Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. i t. d.

Cierniak.

NA DZIEŃ 11 LISTOPADA.

„I w zagrobowej tajemnic Krainie
Ziemię Ojczystą serc wspomnieniem darzą,
Gdy o poświęceń męczeńskich godzinie
Jasnowidzeniem w szczęśliwości marzą.
A spoglądając na zwycięskie czyny,
W mgieł zwierciadlanych przejrzystej [pomroce,
Na skroń walecznych składają wawrzyny.
Szepcząc: „To siejby krwi naszej owoce"
(Ks. Bp. Wł. Bandurski)

Miesiąc listopad stał się w historji narodu polskiego, miesiącem pamiątkowym tak z racji „Powstania Listopadowego" (wypadków z r. 1830 i 1831), jak i z powodu pamiątkowych dni ogłoszenia wskrzeszenia naszej wolnej Ojczyzny, uwieńczeniem czego jest ustanowione obecnie święto narodowe w dniu 11 listopada.

Społeczeństwo polskie obchodząc dziś pamiątkę ubiegłych i przeżytych momentów składa hołd wysiłkom, porywom, czynom i ofierze krwi swych najlepszych synów, którzy życie swe i składali na ołtarzu Ojczyzny. Rzewne i smutne wspomnienia nad mogiłami poległych synów Polski, łączą się dziś z hymnem dziękczynienia i radości z powodu odzyskania wolności z hymnem triumfu prawdy i sprawiedliwości dziejowej nad fałszem, niesprawiedliwością i niewolniczą tyranją.

Otwarta przed nami w tym dniu historycznym „księga ubiegłych dziejów Polski" i zapisane w niej strony naszych słabości i grzechów zbiorowej duszy polskiej, a z drugiej strony chlubne czyny wysiłków i pracy narodu polskiego, niech będą testamentarnem upomnieniem wskazówką, radą i nauką dla nas jak mamy postępować obecnie i na przyszłość, aby Ojczyzna nasza była silna i mocna aby była matką dla wszystkich swych dzieci, aby przedewszystkiem co walczyli o wolność tej Ojczyzny, czuli się w Niej wolnymi i by nikt niekrępował wolnych obywateli polskich kajdanami niewoli ducha czwartego zaboru watykańskiego.

W wolnym ciele niech żyje wolny duch polski.

MODLITWA.

Wszechmocny, miłosierny Boże, Ojcze nasz najłaskawszy, który w mądrości swej niepojętej powołałeś znów Polskę do bytu niezawisłego, sprawże miłościwie, by przewódcy narodu naszego kierowali się w dobie obecnej, chwili epokowego znaczenia, miłością, roztropnością i sprawiedliwością. Niechże pokój i zgoda zakwitną w granicach kraju, który przez 150 lat ociekał łzami i krwią męczeńskiego narodu, oby zmartwychwstała Polska stała się opiekunką wszystkich swych dzieci, a przedewszystkiem tych, które dotąd cierpiały uciemiężenie, nędzę i prześladowanie Niech się to stanie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wzywamy do wytrwałości.

Księża uczciwie pracujący pod jurysdykcją Najp. Ks. Bpa Farona naszego Bpa Ordynarjusza niech wytrwają w pracy, bo zwycięstwo pewne i bliskie — lecz pomóżcie groszem wdowim na koszta lg. i uregulujcie zaległość za P. O. Red. „Pol. Odr."

CO MYŚLAŁ T. HOŁÓWKO O KOŚCIELE KATOLICKIM POLSKO NARODOWYM.

(wyjątki z broszury)

Tadeusz Hołówko.

Religja -- a nowa Poska.

(Ciąg dalszy—3)

Wszyscy przecież pamiętamy stanowisko Benedykta XV w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, — w ten sposób chciał on przypodobać się protestanckim Prusom, wzmocnić pozycję katolików w Niemczech. Wszyscy widzimy, jak obecny papież faworyzuje jawnie arcyb. Szeptyckiego, renegata i zażartego wroga Polski, dążącego do oderwania od niej Galicji Wschodniej, — papież czyni to w nadziei, że za pośrednictwem galicyjskich Ukraińców zdobędzie całą Ukrainę dla unji z Rzymem. Tensam papież, który nie mógł zdobyć się na słowo protestu wobec Moskwy z powodu rozstrzelania ks Budkiewicza, znalazł słowa kondolencji dla rządu sowieckiego z powodu zabójstwa Worowskiego. Ten szczegół oświetla jaskrawo istotę rzeczy.

Arcybiskup Cieplak i ks. Budkiewicz w kościele rzymsko-katolickim w Rosji widzieli ten azyl, w którym Polacy tamtejsi winni byli chronić się od rusyfikacji, a tym samym nie chcieli dopuścić do zrusyfikowania kościoła rzymsko-katolickiego. Tymczasem papież, korzystając z anarchji w kościele prawosławnym, chce nawracać Rosjan na rzymsko-katolickie wyznanie. Wobec tego, rzecz naturalna, kościół rzymsko-katolicki w Rosji winien według jego zdania szeroko otworzyć bramy dla Rosjan — a że przez to w tej fali Rosjan — katolików utonie garść Polaków — to drobiazg. I ma rację z punktu widzenia interesów Rzymu to drobiazg.

A tymczasem proces arcyb. Cieplaka i księży polskich miał przedewszystkiem tło narodowe. Stąd w konsekwencji papież nie mniej od Lenina jest zainteresowany, by kościół rzymsko-katolicki w Rosji przestał być *de facto* kościołem *polskim.* I jeśli kiedyś w Kremlu zasiędzie nowy Iwan Groźny i przyrzeknie uznać władzę Rzymu za cenę rzucenia mu do stóp Polski, każdy papież bez chwili namysłu zacznie w tym kierunku działać.

Rzym posługiwał się i będzie się nadal posługiwać nami jako atutem w swej grze dyplomatycznej, nie pytając się nas o zgodę, nie bacząc na nasze interesy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józef Antoni Adamczewski.

„G R O Z A".

C. d. wyjątek.

Jak to kler rzymski pracował dla własnej Ojczyzny-Polski. Kim był Biskup Kossakowski

„Biskup ten był człowiekiem w podeszłym wieku, wysokiego wzrostu i pokaźnej tuszy; twarz miał kościstą i płaską, podobną do lamparta, (dzikie krwiożercze zwierze), a całym swoim wyglądem przypominał raczej groźnego herszta bandy zbójeckiej, niż kapłana. Ohyda umysłowa i moralna znalazła w potwornem cielsku tego człowieka bodajże najpełniejszy wyraz swego uosobienia."

„Kossakowski był duszą s t r o n n i c t w a z d r a j c ó w Jako senator sejmu nigdy otwarcie nie występował przeciwko swoim przeciwnikom politycznym. Przeciwnie mieniąc się gorącym zwolennikiem konstytucji, obłudnie schlebiał zdaniu patrjotów, a następnie komunikował się przeważnie nocą — z posłem rosyjskim, od którego za udzielane przez siebie wiadomości otrzymywał pieniądze, i ... doznawał pogardy," bo nawet sami rosjanie pluli mu w twarz, że jako zwykłemu śmiertelnikowi nie godzi się zdradzać biczowanej Ojczyzny, a co tu mówić o tym który mieni się być światłem świata, a w rzeczywistośc staje się skandalem świata.

„Po uchwaleniu konstytucji — pisze dalej Autor jak najgorliwiej przez siebie zaprzysiężonej, czmychnął wraz z innymi zdrajcami z Warszawy by następnie wrócić do niej cichaczem i osobiście omówić z ambasadorem (rosyjskim) plan obalenia konstytucji", ponieważ dążył on za wszelką cenę do pańszczyzny do bicia i katowania polskiego robotnika, do fanatyzmu i głupoty, by temwięcej przysparzać chwały ziemskiemu papieżowi, który nie wiedział, czy wiedzieć nie mógł, lub też nie chciał jego łajdackiej dla Polski judaszowskiej roboty.

Kiedy przyjeżdżał do posła rosyjskiego, o ile ten spał kazał natychmiast budzić, powołując się zawsze na cesarzową Katarzynę II."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ks. Br. Jaeger, Wik. Gen.

POEMAT STWORZENIA.

(C. d.—2)

Podania wszystkich narodów zadziwiająco zgadzają się z biblijnym opisem. Na północy Azji tak samo w Indjach, w Ameryce i w Afryce nie znajdujemy przypuszczenia, któreby dla bałwochwalców było bardzo naturalnem, że człowiek stopniowo przekształcił się ze zwierzęcia. Przeciwnie wszędzie znajdujemy wiarę w to, że człowiek szczęśliwym i dobrym stworzony, żył w przepięknym kraju, lub ogrodzie, a potem upadł, bądź z własnej winy, bądź przez jakąś pokutę i obecnie nosi na sobie cechę przekleństwa. Nawet z biblijną opowieścią o stworzeniu zadziwiająco zgadzają się starożytne podania narodów. Tak znajdujemy w jednej ze starszych ksiąg Indusów: „Ten, który wiecznie istnieje, stworzył naprzód wody przez poruszenie swojego Ducha, dlatego też nazwany jest: po wodzie się poruszający". (porównaj 1 Mojż. I. 2) „Kiedy ten którego moc jest niepojęta stworzył wszechświat, zastąpił pracę odpoczynkiem" (ob. 1 Mojż. II. 2). Pisma starożytnych Persów głoszą: „Świat cały, to jest niebo i ziemia był stworzony w przeciągu sześciu czasów. Najpierw stworzył Armuza (t.j. Bóg dobrego) światło mię-

dzy niebem i ziemią, potem wodę, która okryła całą ziemię, następnie ziemię, stały ląd, później wszelkiego rodzaju rośliny, w piątej epoce zwierzęta. Na koniec stworzony został pierwszy człowiek, Kajomortes, z twarzą świetlaną ku niebu zwróconą. Lecz zły, choć nigdyś dobrym stworzony Aryman, spuścił ciemność na Królestwo światła i zepsuł wszystko, co stworzonem już było". Ale narody te o wysokiej kulturze i cywilizacji przechowały u siebie tradycje pierwotnego Objawienia Bożego.

C. d. n.

Komunikat.

„Całe Społeczeństwo solidarnie rozpoczyna walkę ze skutkami kryzysu!"

Jednym z ważniejszych zagadnień doby dzisiejszej większości narodów jest przetrwanie i zwycieżenie kryzysu ekonomicznego, jaki dotknął w mniejszej lub większej mierze różne organizmy państwowe na świecie.

W Polsce, tak jak i w innych państwach, na pierwszy plan występuje zagadnienie zwalczania bezrobocia, a przynajmniej w chwili obecnej umożliwienia obywatelom, pozbawionym pracy, przetrwania ciężkich czasów w okresie nadchodzącej zimy.

Chcąc najskuteczniej pomóc bezrobotnym, Rząd zainicjował szeroką akcję społeczną, zmierzającą do ulżenia niedoli setkom tysięcy rodzin robotniczych.

Organizację akcji tej na terenie całego Państwa powierzono utworzonemu przy Radzie Ministrów Naczelnemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia, a na terenie województwa lubelskiego—Wojewódzkiemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia w Lublinie, który rozpoczął już pracę przy pomocy komitetów lokalnych, rozsianych na całym terenie województwa.

W trosce o zapewnienie bytu bezrobotnym, przynajmniej na okres bieżącej zimy. Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia zwraca się niniejszem do wszystkich obywateli województwa lubelskiego w imię solidarności społecznej o poparcie wysiłków Komitetu przez składanie ofiar na rzecz pozbowionych pracy.

Potrzeby pomocy są bardzo znaczne, a zaspokojenie ich będzie tylko wówczas możliwe, gdy w akcji tej nie zabraknie ani jednego obywatela, któryby choć najdrobniejszem samoopodatkowaniem się, nie przyczynił się do pomnożenia środków Komitetu.

Komitet Wojewódzki zdaje sobie dobrze sprawę, że społeczeństwo obarczone nadmiernymi ciężarami na różne cele społeczne, jest może dziś mniej niż kiedykolwiekbądź zdolne wydatnie poprzeć finansową akcję Komitetu, tem niemniej jednak Wojewódzki Komitet wierzy, że i tym razem społeczeństwo, mając na względzie konieczność udzielenia natychmiast pomocy bezrobotnym, oraz swój dobrze zrozumiany własny interes—poprze czynnie akcję Komitetu, składając regularnie ofiary w gotówce na rachunek Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Lublinie w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Lublinie, bądź też na ręce powiatowych i miejskich komitetów.

W akcji tej nie powinno zabraknąć nikogo, bo czem lepiej rozwiążemy sprawę bezrobocia, to tem prędzej będziemy mogli wyjść zwycięsko z trudności gospodarczych i dążyć w szeregu innych państw do lepszej przyszłości.

WOJEWÓDZKI KOMITET
do SPRAW BEZROBOCIA w LUBLINIE

LIST OTWARTY do Wysokiego Rządu.

Wysoki Rządzie!

Wierzymy w to mocno, że Wysoki Rząd nie chce krzywdy swych poddanych, a w tym wypadku i krzywdy polaków należących do swego Kościoła Polsko-Narodowego. — Oparci na tej wierze zapytujemy publicznie czy Wysokiemu Rządowi wiadomem jest, że przed końcem paźdz. Policja P. na polecenie sędziego grodzkiego z Radomia dokonała znów w całej Polsce (począwszy od Krakowa, a skończywszy na kresach wschod. Włodzimierzu i Horodle) zdjęcia w poniżający sposób szat z Kapłanów K. P. N. Piszę w poniżający, bo wprost z ulicy brano księży do Policji i tam rozbierano. — Czyniono to owacyjnie, by tem ośmieszyć Kościół Polsko-Narodowy. Wszak w Zamościu chwycono wracającego ze stacji kol. kleryka Szarejkę na ulicy i zaraz go w komisarjacie rozebrano. Wysoki Rządzie czy głos jednego sędziego grodzkiego wyższy jest od Konstytucji (prawa powszechnego) mocniejszy od zarządzeń Ministerjalnych, które przez 10 lat normowały przez okólniki w sposób zgodny z Konstytucją życie religijne wyznawców K. P. N.?

A dlaczego wyroki wyższych Sądów korzystne dla K. P. N. wzbraniające zdzierania szat, nie obowiązują na całą Polskę — a wyrok najniższego sądu lokalnego, powiatowego wyrządza swobodnie krzywdę Kość. P. N. w całej Polsce? Prosimy więc Wysoki Rząd o wglądnięcie w te sprawy, bo nawet poczciwi wyznawcy rzymscy w Zamościu widząc te szykany z oburzeniem wołali: „To za czasów carskich nie obdzierano księży rzymskich, a teraz w Polsce obdziera się księży polskich za polskie nabożeństwa".

Prosimy Wysoki Rząd, aby położył łaskawie kres tym szykanom, przez ostateczne uregulowanie prawne naszych stosunków w Kościele Pol. Nar.

(—) KS. WŁ. M. FARON
biskup Ordynarjusz na całą Polskę
Kość. Kat. Pol. Nar.

Do duchowieństwa i ludu Pol. Narodowego Kościoła w Ameryce.

Kochani Bracia! Różnemi drogami, drogą pisemną i ustną, dowiedzieliście się o ostatnich wypadkach, jakie zaszły na terenie K. P. N. w Polsce. O losy K. P. N. zatroszczyły się niewątpliwie serca wasze.

Musicie wiedzieć całą prawdę. Tę prawdę chcę Wam podać — jasno i otwarcie.

Znacie mnie z mojej podróży do Ameryki. Jestem twardy i przed złem nie ustąpię. Stałem, stoję i stać będę wiernie na straży idei wolnego, demokratycznego i odrodzonego życia religijnego w Polsce, tępiąc egoizm, lenistwo i bezkarność.

Wiem, że i Wy jako prawdziwi chrześcijanie dążycie do jedności i braterstwa z Waszymi braćmi w Polsce i na całym świecie.

Toteż dzikie i niespodziewane wystąpienie dwuch Waszych B pów — Jasińskiego i Gawrychowskiego przeciw zdrowemu K. P. N. w Polsce było bolesną niespodzianką dla mnie, a zabolało niewątpliwie i Was wszystkich.

Odwołuję się do Was Osądzcie, jaką straszną krzywdę wyrządzili ci dwaj „delegaci" K. N. w Polsce.

Podważyli zbrodniczo jedność — ten fundament naszego Kościoła w Polsce. Ośmielili wrogów do coraz śmielszych ataków na nasz dotychczas zwarty front wyzwoleńczy Zrobili niegodną komedję „sądu" złożonego z księży przezemnie usuniętych, lub w błąd wprowadzonych. „Osądzili" pracę moją bez wezwania mnie i bez wysłuchania moich słów prawdy. Ogłosili swój dawno już przygotowany na mnie „wyrok" urbi et orbi, czem narazili przedewszystkiem siebie na śmieszność, iż tak niepoważnie traktują sprawę Kościoła Narodowego w Polsce.

Bracia Kapłani i Ludu polski zapytaj się ks. Jasińskiego i Gawrychowskiego, tych osławionych delegatów z Ameryki, dlaczego nie po bratersku i chrześcijańsku rozważyli sprawę? Jakie mieli prawo, będąc tylko gośćmi w Polsce, poza moją wiedzą i wolą — zwoływać jakiś zjazd w Krakowle z wyraźnem zamiarem rozpoczęcia ataku na mnie, a prze to i na Kościół Narodowy? A z jakiego powodu? — Że usuwałem niegodny /kapłaństwa element z K. N., że w tych nienormalnych (procesy, więzienia, brak jakiejkolwiek egzekutywy — skutki braku legalizacji) warunkach trzymam silnie kierownictwo Kościoła w ręku, że chcę współpracować z innymi wyznaniami, a w szczególności z Kościołem najstarszym Polskim Ewg. Ref. w Wilnie! A nadewszystko, że walczę o legalizację K. N. Gdy my tu w Polsce krwawimy się po prostu z powodu dziesiątków procesów, gdy nie stać nas przeważną większość na obronę prawną, bo żyjemy po prostu w nędzy, gdy trzeba zbierać krwawo zapracowane grosze, by ludzi wyciągać z więzień, — w takim czasie Wasi „delegaci" wydają napróżno tysiące dolarów na rozbijackie zjazdy i nieczuli są na naszą nędzę.

Czytajcie i sądzcie!

Bądźcie jednak spokojni. Kościół Narodowy w Polsce już się otrząsnł od rozterek wywołanych przez „delegatów". Chce być wolny i samodzielny, jak wolną i samodzielną jest Polska.

Idziemy w dalszy bój o odrodzenie życia religijnego w Polsce, o wielki, wolny, demokratyczny Polski Kościoł w naszej ukochanej Ojczyźnie Polsce! W pracy tej liczę na Waszą moralną pomoc i poparcie.

(—) KS. WŁ. M. FARON
Biskup Ordynarjusz na całą Polskę.

Dop. red.: Donieśli nam Księża, że Najp. Biskup Hodur i ks. bp. Grochowski mieli potępić wielki nietakt B-pów J. i G.

HISZPANJA A KOSCIÓŁ RZYMSKI.

W dniu 14 paźdz. br. Zgromadzenie Ustawodawcze w Hiszpani znaczną większością głosów, bo 178 przeciw 59 uchwaliło w nowej Konstytucji paragraf 24 głoszący całkowity rozdział kościoła od państwa.

Paragraf ów brzmi zaś jak następuje:

„Wszelkie wyznania religijne są zrównane i podlegają osobnemu ustawodastwu.

Ani państwo, ani gminy nie mają prawa wspierania kościołów i związków kościelnych. Dotychczasowe państwowe dotacje na rzecz wyznań i duchpwieństwa, muszą być najpóźniej w ciągu dwu lat wstrzymane. Te religijne zakony, które prócz trzech ślubów zakonnych składają jeszcze czwarte ślubowanie, zostają niniejszem rozwiązane. Majątki tych zakonów przechodzą na rzecz państwa; na cele dobroczynne i oświatę publiczną. Wszystkie zakony podlegają prawu wyjątkowemu i kontroli ze strony państwa. Nie wolno im ani bezpośrednio, ani pośrednio nabywać i przechowywać majątków fizycznych. Zakazuje się im wykonywania handlu, przemysłu i nauczania.

Zakon OO. Jezuitów zniesiony z powodu dozgonnego podporządkowania się stolicy papieskiej" jako władzy pozakrajowej.

Tyle podaje prasa. A kiedyż Polska dokona rozdziału K. od P.?

ODPOWIEDZI.

Ob. Turzawie: Książka „Groza" W. Dębicza można nabyć w księgarni.

Ob. A. Słowikowi: Nie twierdzimy, czy numer domu przy ul. Wielickiej jest 51 czy inny, bo nam podano 51 a może przez pomyłkę.

Ob. Traczowi: Śpiewników nie mamy, zaś książeczki do nabożeństwa, zamawiać można.

Ob. Cz. Łabęckiemu: Ks. Brokowski został usunięty z K. P. N., bo zasprzedał się tajnie rzymskiemu księdzu w G...

Wiadomości z parafji

Znów nowa parafja.

Lubelskie.

Spokojna, uczciwa, boża praca K. P. N. zjednała znów nowych zwolenników dla wielkiej sprawy odrodzenia ducha. My mieszkańcy kolonji Rudna słysząc wiele o głośnej i znojnej pracy biskupa z Zamościa z Kościoła Pol. Nar i widząc jak ten biskup walczy o lepsze prawa ludu dla chwały Boga i naszej Ojczyzny, zainteresowaliśmy się Kościołem Narodowym i zaczęliśmy przyglądać się pracy Kościoła Pol. Nar. w parafjach w Turowcu i Majdanie. Piękne nabożeństwa w języku polskim wielce się nam spodobały i postanowiliśmy otworzyć u nas parafję polsko katolicką. Pomógł nam w tem ks. prob. z Turowca Kędzierski, bo sprawę tę przedstawił Biskupowi w Zamościu.

Troskliwy Ks. Biskup nadesłał nam z początkiem października księdza Szyszkę. — Nowego kapłana narodowego ks Szyszkę przyjęliśmy serdecznie, a po wspólnej pogadance zabraliśmy się do urządzenia ołtarza i w dniu 11 października mieliśmy pierwszą Mszę św., którą odprawił ks. Kędzierski z Turowca w tymczasowej kaplicy urządzonej w sali p. Mazura, zaś nasz przyszły proboszcz ks Szyszko wygłosił pełne treści kasanie. Wszyscy obecni wynieśli z pierwszego nabożeństwa jaknajlepsze wrażenie czego dowodem, że zaraz w tygodniu zaczęto zwozić gorączkowo materjał na kościół, by go jeszcze przed zimą postawić. Zapał i radość panuje tu bardzo wielka. Cieszymy się wielce tem, że Czcigodny Ks. Biskup Faron naznaczył nam zaraz na stałe ks. Szyszkę jako naszego duszpasterza. Niech żyje Kościół K. Pol. Nar. ze swym Biskupem Faronem i Jego dzielnymi kapłanami.

Nowi Narodowcy w Rudnie.

Gorzków

Robota niekarnych elementów chciała i nas Gorzkowian otumanić i sprowadzić z wytkniętej drogi. Trzeźwość jednak bierze dziś górę nad intrygami. Poznaliśmy że Ks Biskup Faron chce dobrze dla Kościoła i ludu, toteż kiedy na depeszę naszą przyjechał do nas z nabożeństwem 18/X ks. Tuszyński, wypowiedzieliśmy się otwarcie, że prosimy, aby Ks. Biskup Faron był łaskaw zamianować nam nowego i stałego proboszcza, gdyż ks. Brokowski zaprzedał się rzymskim ochłapom. Ufamy więc; że prośba nasza zostanie uwzględnioną i nowy proboszcz zreorganizuje nas w silną nadal placówkę. Kom.

Parafja Łęki.

Ptaki mają swoje gniazda, liszki jamy, a biedny polak niema miejsca gdzieby głowę położył

„Dobroduszni i miłosierni" księża rzymscy w Kobylanach nie mogąc już obciągać owieczek, które przeszły do Kość. Nar. w Łękach, postanowili zarobić coś z pogrzebów i od każdego wyznawcy Kość. Nar., który ma być grzebany na parafjalnym cmentarzu w Kobylanach, uchwalili pobierać kwotę 25 zł. Ale i tu padła kosa na kamień, bo w dniu 1 października br. odbył się pogrzeb 90 letniego starca, zasłużonego dla wsi i założyciela szkoły za czasów Austrji ś p. Błażeja Wierdaka eksportowanego przez Księży Narodowych. Rzymski wikary z polecenia proboszcza, zabronił ciało grzebać, a gdy otrzyma wyżej wspomnianą kwotę, to zezwoli grzebać tam gdzie grzebią samobójców. W zebranym tłumie parafjan Kość. Nar. z Łęk zapanowało straszne zaburzenie i aby nie doszło do jakich zajść, ciało zostawiono pod kostnicą cmętarną, ludzie rozeszli się do domów, został tylko biedny zziębnięty pilnujący zwłok policjant. Ks. rzymski zapomniał o przykazaniu miłości i o tem, że „umarłych należy grzebać".

Dla lepszego zrozumienia wyjaśniam, że sprawa narodowego cmentarza mimo okólnika N. 11 jest od 7 lat nie załatwiona, chociaż wyznawcy K. N. mieli swój własny cmentarz przez Starostwo zatwierdzony, a obecnie przez Starostę zamknięty — co wywołuje rozpacz i ferment wśród biednych Polaków, szykanowanych nawet po śmierci.

Może Wysoki Rząd poratuje nas w tej rozpaczy.

Narodowiec z Łęk.

Majdan Leśniowski.

Ponieważ wierzymy, że Władze Państwowe nie chcą krzywdy i gnębienia biednego ludu, przeto my biedni parafjanie uciskani przez Policję z gm. Rakołupy pow. Chełm zwracamy się do Władz, aby wzięły nas w opiekę, bo Policja nas szykanuje, chodzi po domach spisuje protokuły ile kto ma ziemi, gdzie chodzi do Kościoła, gdzie chrzci dzieci, chowa zmarłych, śluby bierze i z miejsca ogłasza na postrach ludziom wyroki karne po kilka miesięcy.

Ufamy, że Władze wglądną w tę sprawę.

wiśnicz Nowy.

Parafja nasza skazana na umarcie znów ożywiła się pod kierownictwem ks. Nejmana. Lud religijny chce służyć wiernie Bogu i Ojczyźnie, lecz niestety stawia się Mu trudności i nie daje należnych praw. Bolejemy nad tem, że za tyle cierpień ile poniósł z nami w r. 1923 przy organisowaniu parafji Ks. Bp. Faron wraz z nami — dziś zamiast życzliwej pomocy bodaj moralnej ze strony Ameryki — wali się kłody pod nogi Kierownikowi Kościoła. My jednak parafjanie wiernie stoimy przy Biskupie Faronie, bo ufamy, że nie Ameryka, ale Ks. Bp. Faron wywalczy nam uczciwą pracą prawa.

par. F. N.

Sprostowanie kłamstwa.

Odezwa ks. Naumiuka godząca w całość Kość. P. N. za nią i „Zwiastun Ewg." zapodały kłamliwą notatkę jakobym ja niżej podpisany ks. A. K, dziekan okręgu Jastkowickiego, Sandomierskiego i Małopolskiego miał pisać do Krakowa 2/9 do biskupów amer. i do warcholskiego zjazdu, że podzielam ich kombinacje zatrute jadem naiwności dziecinnej, mające na celu utrudnić Najp. Ks. Biskupowi Faronowi zdobycie legalizacji dla Kość. K. P. N. Gdybym podzielał uchwały rozbijackiego zjazdu z 2/9 to temsamem wyrządziłbym zbrodniczą krzywdę ludowi, Kościołowi P. N. i kapłanom, t. j. tym wszystkim, którzy cierpią katusze d a Kościoła P. N. i plułbym na krwawe wysiłki Ks Biskupa Farona, chcącego zdobyć w uczciwy sposób legalizację dla K. P. N. — Owszem pisałem listy do biskupów, Jasińskiego i Gawrychowskiego piętnując otwarcie marnowanie grosza na bezcelowe zjazdy, za które zamiast pomóc raczej biednym parafjom i księżom robiło się rozbijackie sejmikowanie plugawiąc tem nasz Kościół i wyrządzając Mu krzywdę, która ze 30 lat musi się zabliżniać.

Na podstawie ustawy prasowej domagam się sprostowania od „Zwiastuna Ewang." i od ks. Naumiuka.

Wierny Kościołowi i Ojczyźnie

Ks. Antoni Kafel, dziekan.

Naprawić krzywdę.

Jako jeden z kapłanów biorący udział w zjeździe 2 września b. r. spostrzegam dziś jasno na parafji jak straszną krzywdę wyrządzili B-pi amerykańscy, swoją partacką robotą, naszemu Kościołowi P. N. i temu biednemu ludowi, który dziś przeklina warchołów i zwraca się ze wstydem o pomoc do Biskupa rzeczywistego w Polsce Ks. Wł. Farona w Zamościu. Gdy przeczytałem ostatnio w „Roli Bożej" notatkę o żydzie, który chciał chrztu od bpa Pottera, a ten wskazał mu drzwi — to użyję tu dosłownie słów z „Roli Bożej" i powtórzę je „iluż to już „wzburzonych zdrajców" szydziło i naigrawało z Ks. Bpa Farona w ciągu Jego kalwaryjskiej drogi i pracy w K. P. N. K. Nie poradzili życzliwie, po bratersku, po ludzku, ale gdy spostrzegli, choćby pył, pomyłkę, zobaczyli, że się ugina pod ciężarem kłopotów i odpowiedzialności, ryczeli z radości, ze śmiechu, że chyli się do grobu . . . !

Byli tacy, którzy odprawiali może Msze św. na tę intencję, by zginął marnie i prędko ks. bp. Faron, bo ich karcił za pijaństwo, oszustwo i groził gniewem ludu, a karą Boską.

To wszystko już było, a mimo to ks. bp. Faron żyje i pełni służbę, jak umie i może".

Należy naprawić krzywdę.

Uważając sobie za honor pracować pod zdrowem kierownictwem Ks. Bpa Farona zostaję zawsze wierny

Ks. prob. S. . . ,

KOMUNIKATY.

Redakcja „Polski Odrodzonej".

Wiele czytelników „P. P." zwłaszcza ci co biorą kolportaż tak zalegają z uiszczeniem należytości, że postępowanie to nazwać można wielce niechrześcijańskiem. Może czas otworzy oczy tym, którzy świadomie krzywdzą red. „P. O.", ale może być zapuźno.

Wydawnictwo „Polski Odrodzonej".

Na łańcuch prasowy

złożył Jan Czop 1 zł. i wzywa dobrych wyznawców K. N., którzy pragną, by „Polska Odrodzona" — Apostoł naszego wolnego Chrystusowego Pol. Nar. Kość. rozchodziła się w tysiącach egz. po całej Polsce, wskazując ludowi polskiemu, że jest pogrążony w ciemnocie i niewoli ducha, i musi wrócić z powrotem do Chrystusa do swojego Polskiego Narodowego Kościoła. — Niech nikt nie szczędzi grosza na oświatę — na „Polskę Odrodzoną" i przyłączy swoje ogniwo do łańcucha, składając skromną ofiarę do redakcji „Pol. Odr."

Z Kancelarji Kurji Biskupiej

Zwracamy uwagę, że na bardzo wiele listów kancelarja nie odpowiada jedynie z tej racji, że przecież, nie mając fundnszu, na podobną korespondencję nie może dokładać do każdej odpowiedzi znaczek i papier, co wyniesie 45 gr. — a przy licznej korespondencji poważną sumę złotych.

Zwracamy uwagę, że ks. Teper przy przeniesieniach używa podstępu powołując się, że czyni to w porozumieniu z B-pem F.

Zarząd K. B.

Z Kancelarji Djecezalnej.

1) Dnia 22 paźdz. został wyświęcony na kapłana dj. St. Zembrzuski i przeznaczony do Włodzimierza, zaś ks. dz Perkowski z Wł, zajął się organizacją parafji koło Brześcia.

2) Przeniesieni: Ks. Szyszko z Piask do nowozorganizowanej parafji w Kolonji Rudno pow. Chełm, ks. Tuszyński mianowany proboszczem w Piaskach dz Okr Zam. lub, ks. Skibiński przeniesiony z Czerwonej Góry do Brzezia.

3) W dniu 11 list. jako święto Państwowe należyodprawić uroczyste nabożeństwo odśpiewać hymn narodowy i urządzić akademję, lub pogadanki patrjotyczne.

ŻAMOŚĆ dn. 25/X 1931.

Oddany w Bogu

(—) KS. WŁ. M. FARON

biskup Ordynarjusz na całą Polskę

Kość. Kat. Pol. Nar.

Różne wiadomości.

Z prasy

Tygodnik „Samorząd" w numerze z dnia 4 październik 1931 r. w artykule p. t. „Zbyteczne obciążenia" pisze: „Wpływy (dochody) Kościoła rzym.-katolickiego są trzymane w tajemnicy... nie można nawet w przybliżeniu uzyskać danych co do wysokości sum, wysyłanych do Rzymu z tytułu t. z. „świętopietrza". Na ogół jednak budżet każdego probostwa jest nie niższy od budżetu gminy, której terytorjum pokrywa się z probostwem... Wydatki w wielu wypadkach przekraczają możność wiernych, a często rujnują ich gospodarze; ostatnią bowiem krowę sprzeda chłop, by dostać ślub i t. d Łącznie sumy te wynoszą miljony".

Unici przechodzą masowo na ewangielicyzm

Prasa rzym.-katolicka bije na alarm z powodu masowego przechodzenia greko-katolików na ewangielicyzm. Tą „zarazą" piszą dotknięte zostało przedewszystkiem woj. stanisławowskie. Biskup Chomyszyn aby zwalczyć to groźne zjawisko, zarządził ostre pogotowie misyjne złożone z bazyljanów i redemptorystów i posyła ich w zagrożone „herezją" miejsca.

Ulica Tadeusza Hołówki w Borysławiu

Miasto Borysław, będące w centrum polskiego przemysłu naftowego, dla uczczenia pamięci zamordowanego w Truskawcu posła Tadeusza Hołówki, zmieniło nazwę ulicy Truskowieckiej na ulicę Hołówki.

Krętactwo wychodzi na wierzch

Dnia 16/X zjawiła się w naszej kancelarji obywatelka z Zamościa p. Machaniowa wyznawczyni rzym.-katol. i oświadczyła, że we wrześniu kiedy O. Piekarz chciał rozbić podstępem parafję w Zamościu przyszedł do jej domu kolejarz Bartosz z Zawady (należący ponoć do sekty badacy dp.) (zapewne wysłannik Duchnow. i P.) i zażądał od niej, by podpisała jakiś papier (pewnie ułożony przez Ojca Piekarza dp.) przeciwko ks. bp. F. Kiedy p. M. podpisać nie chciała — bo nie jest przecież członkiem K. P. N., podpisał za nią mąż jej Ignacy, który jako sabatysta również nie należy do Kość. P. N. Szwindlowane te podpisy miano wysłać do A...

Tak zeznała p. Machaniowa, bo jak oświadczyła, sumienie jej nie pozwalało dopuszczać się tej krętaniny. Takiej to broni używają rozbijacze K. P. N.

Kalendarzyk Liturgiczny Narodowy.

LISTOPAD 1931 r.

XXIII-cia Niedziela po Zesłaniu Ducha św.

1	Niedziela	Wszystkich Świętych
2	Poniedz.	Dzień Zaduszny
3	Wtorek	Huberta b. Sylwji
4	Sroda	Karola Borom.
5	Czwartek	Zacharjasza i Elżbiety
6	Piątek	Leonarda w.
7	Sobota	Florencjusza, Hierona

XXIV-ta Niedziela po Zesłaniu Ducha św.

8	Niedziela	Opieki N. M. P., Klaudjusza
9	Poniedz.	Teodora W., Karyny
10	Wtorek	Adrzeja z Awel.
11	Sroda	Marcina b. w.
12	Czwartek	Pięciu Braci Męczenników
13	Piątek	Stanisława K., Leopolda
14	Sobota	Józefata, Klementyna

XXIII-cia niedz. po Zesłaniu Ducha św. i Uroczystość Wszystkich Swiętych. Kolor szat liturg. biały. Nabożeństwo Uroczyste. Lekcja z Księgi Objawienia św. Jana roz. 7, w. 2-12. Ewag. według św. Mateusza roz. 5, w, 1-12. Treść. Ewang. i treść kazania Jezusa Chrystusa na górze. W końcu Mszy św. czyta się Ew. w. św. Mat. roz. 9, w. 18-26. Wieczorem odprawia się w tym dniu nieszpory Żałobne i modlitwy za dusze wiernych zmarłych w kolorze czarnym i głosi się naukę o potrzebie modlitwy za zmarłych i z procesją na cmentarz.

Dnia 2-go list. Dzień Zaduszny. Kolor szat litur. czarny. Kapłan odśpiewuje przed Mszą św. Jutrznię Żałobną, a po Mszy św. „Wybaw mię Panie" i modlitwy za dusze wiernych zmarłych. Ew. w. św. Jana roz. 5, w. 25-28. Treść Ew. O zmartwychwstaniu zmarłych.

Ceny ogłoszeń w „Pol. Odr.": cała strona 150 zł., pół str. 75 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., najmniejsze ogłoszenie kosztuje 5 zł. Klisze 15 gr. centymetr. kwadr.

Prenumerata płatna z góry rocznie: 7 zł., półrocze 3.50 zł., kwart. 1.75 zł. pojed. numer 30 gr. w Ameryce i zagranicą: rocznie 2 dol. 50 cent. półrocze 1 dol. 25 cent.

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Zamość, ul. Odrodzenia 14. Konto P. K. O. w Krakowie 405.812 w Warszawie 151.854

Wydawca i redaktor naczelny ks. Bp. Wł. Faron, Redaktor odpowiedzialny Bronisław Poterucha

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Druk. wykonał Bron. Poterucha w druk. Szmajsera w Zamościu.